

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową

W Polsce miesięcznie 80 gr.  
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 30 gr  
W tekście . . . . . 20 „  
Nadesłane . . . . . 10 „  
Ogłoszenia . . . . . 5 „  
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Uczczenie Papieża Robotników — Kilka słów o dekoracji naszych mężów zasłużonych — Z K. O. Rzeszowskiej — Kursy nauczycielskie — Matura w Sem. męsk. — Ze sportu — Festyn Zytek.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“

## Obchód 38-ej rocznicy Encykliki „Rerum Novarum“. 1891 - 1929

W roku 1420 wyszło z rąk największego geniusza chrześcijaństwa św. Augustyna dzieło pt. „O Królestwie Bożem.“

Dzieło to, napisane piórem genialnym jednego z największych filozofów chrześcijańskich było przez cały ciąg dziejów średniowiecznych podstawą i fundamentem układu ówczesnych stosunków społecznych. A choć system średniowiecza został zburzony przez Lutera i jego rewolucję religijną, to jednak w naszych czasach dzieło św. Augustyna staje się aktualnym, w chwili, kiedy je podejmują Włochy i świat cały, zawierając ze Stolicą Apostolską już od r. 1929 konkordatów.

Dzieło św. Augustyna obejmowało jedną tylko stronę stosunków społecznych, a mianowicie stosunek kościoła do państwa.

A tymczasem obok tego problemu zaczęły się ujawniać w 19 wieku nowe piekące sprawy społeczne. I znowu na długie lata rzucił snop światła papież Leon XIII swą encykliką Rerum Novarum, dając światu poznać, że w ewangelii znajduje każdy nietylko odpowiedź na pytanie o ostatecznym celu i przeznaczeniu człowieka w wieczności, ale i tu na ziemi i że ewangelia jest tym fundamentem, na którym oprzeć się winny wszelkie stosunki społeczne i polityczne.

Ale co dziwniejsza, że w Polsce, w której socjalizm i komunizm zdawały się rządzić dotąd niepodzielnie, ów duch ewangelii zaczyna podnosić głowę i nieśmiało, ale coraz zdecydowanie osmiela się święcić rocznicę wielkiej encykliki.

A musi to czynić, bo świat wchodzi na drugą encyklikę, a nie Marksowskiego manifestu z r. 1848 z wyjątkiem jednego zbiedzzonego przez tenże system kraju Rosji.

Święci więc rocznicę encykliki wszystek lud robotniczy w kraju, święciła tu i ludność katolicka Rzeszowa w ubiegłą niedzielę (26/5).

A i nabożeństwo i kazanie (X. Augustyn i X. Tokarski), którego wysłuchały rzesze ludu włościańskiego, sfery robotniczej, urzędniczej, jak i udział uczestników w Sokole wykazały, że Polska nie myśli burzyć przeszłości ołtarzy, choć będzie szukać nowych nieodkrytych dróg.

Samą uroczystość zagał w Sokole prezes Ligi Kat. Dr. Witold Czarnek, wskazując na doniosłość poraz pierwszy w Rzeszowie przeżywanej chwili, następnie Dr Teofil Nieć, stary i doświadczony bojownik o zasady katolickie w każdej dziedzinie życia, w świetnym referacie przedstawił zebranym istotę, wielkość i mądrość encykliki Rerum novarum, która pociągnęła już świat.

W końcu zostały odczytane zgłoszone rezolucje.

Organizatorom uroczystości, orkiestrze staromiejskiej, organizacji robotniczym, z których wszystkie przybyły ze sztandarami, urzędem, oraz całej wielkiej masie katolickiego ludu należy się od ogółu ludności miasta Rzeszowa najserdeczniejsze podziękowanie i uznanie.

**PRENUMERUJCIE  
Ziemię Rzeszowską.**

## Na marginesie uroczystości dekoracyjnych naszych mężów zasłużonych.

Gród nasz obchodził w zeszłym tygodniu nielada uroczystość, gdyż dekorowanie burmistrza Dra Krogulskiego i wiceburmistrza Dra Hochfelda. Nie chodzi nam o to, czy i jakie zasługi położyli oni dla ogółu, że za nie w dziesięciolecie zmartwychwstania Polski ich jedynie w Rzeszowie wyróżniono i nadano jednemu krzyż oficerski Polonja Ristituta, a drugiemu krzyż kawalerski. Stara to historia, że o odznaczenia zabiegają, a często i otrzymują ludzie najmniej zasłużeni, którym należy na tem, ażeby temi odznaczeniami wzmocnić się w opinii i zakryć te błędy, z powodu których zaczyna odwracać się od nich naród. Znamy takie przykłady, że krzyże walecznych i ordery wirtuti militari ozdabiali osoby, które nigdy z walką przeciwko, nieprzyjacielowi nie miały nic wspólnego, a odznaczyły się może wybitną nienawiścią względem swoich rodaków, uprawianą w partyjnych koterjach. Ta nas zatem nie dziwi, że Dra Krogulskiego i Dra Hochfelda odznaczono. Jest to jedna z tysięcy podobnych pomyłek, którą jednak ci panowie wykorzystają dla swych osobistych aspiracji ze znaną u nich — zręcznością w tym kierunku.

Chodzi nam jednak o oświetlenie tych stron tego szumnie reklamowanego obchodu, które mogłyby opinię publiczną w błąd wprowadzić a także, które wymagają od nas, jako obywateli, mających cywilną odwagę, ażeby im się przeciwstawić.

Przedewszystkiem, gdy miało się urządzić wielką fetę, nie należało jej wstydić się i okrywać najrozmaitszymi listkami figowymi. To przecież ubliża i to rzuca bardzo podejrzane światło na całość tego przedsięwzięcia, a dalej, jak się ktoś chce bawić, to niech się bawi własnym kosztem, ale nie z cudzej kieszeni.

Gdy zatem uplanowano dekorację Dra Krogulskiego i Dra Hochfelda, ażeby w ten sposób podtrzymać rozpadającą się w opinii publicznej sanację, trzeba było mieć odwagę z tem wystąpić, a nie na wabika wystawić przyjazd Wojewody i przez to wciągnąć wszystkich wójtów, urzędy i strażę pożarną do akcji, której dominującym punktem było dekorowanie dwóch czołowych sanatorów.

Tak przecież miała się rzecz. Zapowiada się przyjazd P. Wojewody, Wydział powiat, którego vice-komisarzem jest p. Krogulski, robi zjazd straży pożarnej z całego powiatu. Jawią się może i ci, którzy podzielają radość dnia, ale przeważna liczba to ludzie, którzy są przeciwni temu. Dla czegoż więc mieli brać udział w dekoracjach Dra Krogulskiego i Dra Hochfelda?

To jedno. A drugie.

Jak powiedział organ tutejszej sanacji, bankiet z tytułu owej dekoracji urządził Magistrat miasta Rzeszowa i Zarząd powiatowy. Nie mamy nic przeciwko temu, ażeby bankietowano. Rozumiemy również, że i takie ciała jak Magistrat miasta, lub Zarząd powiatowy mają nietylko prawo, ale nawet obowiązek wystąpić z bankietem. Lecz wolno im to uczynić dla celu wszystkim wspólnego, a nie dla koterji. Zdajemy sobie również z tego sprawę, że nie wszyscy mogą być na bankiecie, jakkolwiek idzie to z kieszeni wszystkich obywateli, gdyż oni na to płacą pieniądze w podatkach.

Pomimo to, a raczej dlatego stwierdzimy, że nie było na miejscu, ażeby z okazji dekorowania osób partyjnych, stojących w wirze walki poli-

tycznej, a odznaczonych dlatego właśnie, że umieli tak gładko swoje przekonania przystosować do nowej ery, ażeby z okazji takiej urządzić bardzo drogie fety kosztem wszystkich obywateli. To jest niewłaściwe, temu się przeciwstawiamy i przyjdzie pora, że o zdanie tego rachunku upomniemy się.

Dekoracje za zasługi i to rzetelne, gdyż wiadać i rezultaty w mieście i powiecie, mieliśmy niejednokrotnie w Rzeszowie, ale koszta przyjęć ponosili bądź sami dekorowani, bądź też ich przyjaciele, nigdy nie sięgano do grosza publicznego i do cudzych kieszeni.

Pamiętamy również, że przed erą majową odbywały się wspaniałe bankiety Związku Ludowo Narodowego, które rzeczywiście służyły ku umocnieniu ideowemu uczestników. Zjeżdżali do Rzeszowa wielcy dostojnicy. Wtedy Związek Ludowo Narodowy miał wpływ i mógł być, gdyby chciał otrzymać jakiś sukurs. Jednak nigdy tego nie uczyniono, rozróżniając granicę między tem, co można, a czego nie wolno, co moje, a co cudze. Leczy to była prawica, a obecnie rządzi sanacja, która na sprawy patrzy się inaczej.

Jeśli chciano bankietować, z okazji owych majufesów dekoracyjnych, to wolno było tak solenizantom, jakoteż i ich przyjacielom, ale z własnej kieszeni.

Jest ogromna nędza w mieście, a na wsł dochodzi już prawie do rozpacz. Takiego przednowku, jak obecny, jeszcze w wolnej Polsce nie było. Temu wszystkiemu towarzyszy zapowiedane obecnie przez ekonomistów ogólne przesilenie gospodarcze. Czy w tych warunkach nie było potrzebniejszych wydatków, jak urządzanie bankietów, czy pieniędzy z przeliczonych, a tak gniotących ludność podatków, nie mogły posłużyć, na coś pożyteczniejszego, jak na bankiety dla partyjnych ludzi. Niech na te pytania odpowiedzą sobie aranżerowie tych fet i niech zechcą zrozumieć, że cierpliwość narodu lekceważonego i ponizanego ma też swoje granice.

## Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Wśród nauczycielstwa szkół powszechnych ujawnia się ogólne, wyraźne dążenie w kierunku dalszego planowego samokształcenia. Dążenie takie bywa niejednokrotnie zaznaczane na rozmaitych zebraniach nauczycielskich, konferencjach rejonowych itp. Poważną pomocą dla poznania metod pracy samodzielnej służyć mogą czterotygodniowe kursy wakacyjne.

W roku bież., podobnie, jak w roku poprzednim, organizują się kursy państwowe i prywatne w trzech terminach, a mianowicie: 1) od 3 do 30 lipca, 2) od 16 lipca do 11 sierpnia, 3) od 2 do 28 sierpnia. Liczba słuchaczy nauczycieli i nauczycielek na pojedynczym kursie sięgać może do 40 osób.

Na terenie Okręgu Szkolnego Lwowskiego powstają kursy państwowe. We Lwowie: kurs psychologiczno-pedagogiczny, kurs języka ruskiego, kurs przyrodniczo-geograficzny, w Przemyśle: kurs historyczno-polonistyczny, w Samborze: kurs wychowania fizycznego, w Stanisławowie: kurs fizyko-matematyczny, w Zaleszczykach: kurs rysunków i robót ręcznych. Wszystkie w terminie pierwszym.

Natomiast w Rzeszowie: kurs polonistyczny,

w terminie drugim i w Olesku (stacja kolejowa Ożydów): kurs gospodarstwa domowego dla nauczycielek, w terminie trzecim.

Ponieważ liczba powyższych kursów nie jest wystarczającą dla potrzeb trzech województw, przeto Rady Szkolne Powiatowe organizują z funduszy nauczycielstwa i czynników samorządowych kursy prywatne w następujących miejscowościach: w Nadwórnej kurs metodyczno-pedagogiczny, w Przemyślu kurs fizyczny, w Chyrowie kurs humanistyczny, w Stryju kurs fizyko-matematyczny, w Bereźnicy kurs gospodarstwa wiejskiego tylko dla nauczycieli i w Zaleszczykach kurs geograficzno-przyrodniczy.

Wszystkie te kursy odbędą się w pierwszym terminie, zaś kurs psychologiczny w Niżniowie (pow. Tłumacz) odbędzie się terminie drugim i kurs polonistyczny w Dukli (powiat Krosno) w terminie trzecim.

Przygotowania organizacyjne, prowadzone ze znaczną intensywnością, są już na ukończeniu. Wykłady na kursach obejmą wybitni prelegenci. Starania o przyjęcie na kurs wakacyjny polegają na wypełnieniu kart wpisowych, wydanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i przesłaniu ich do oddzielnych Rad Szkolnych Powiatowych.

Karty wpisowe najwygodniej jest sprowadzić zbiorowo po 10 gr. za sztukę w Książnicy „Atlas“ w Warszawie, bądź przez organizację nauczycielską, a ewent. i z Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie przy Kuratorjum O. S. L. ul. Kurkowa.

## Kilka uwag o pracy publicznej Dra Krogulskiego.

W Nrze 22 Gazety Rzesz. z dnia 26 maja ukazał się pod tym tytułem artykuł niewątpliwie pióra samego Dra Krogulskiego, jako umotywowanie, za co otrzymał odznaczenie krzyżem oficerskim „Polonia Restituta“ O zasługach odznaczonego krzyżem kawalerskim Dra Hochfelda ma Gazeta Rz. napisać osobno. Czekamy z ciekawością na ten drugi artykuł, by bodaj przez Gazetę Rz. można się było dowiedzieć o jakichś wyjątkowych zasługach tego drugiego męża opatrnościowego miasta Rzeszowa, jego długoletniego viceburmistrza.

O pierwszym mężu zasłużonym pisze Monitor (Gazeta Rz.), iż otrzymał odznaczenie „za zasługi na polu pracy społecznej, gospodarczej i oświatowej oraz za pracę około rozwoju miasta i powiatu rzeszowskiego.“ Taka relacja poszła od tutejszego p. Starosty, boć on przede wszystkim proponuje do odznaczenia. Panu Staroście nie dziwimy się, gdyż za krótko przebywał w Rzeszowie, by się dokładnie zaznajomić ze stosunkami i z ludźmi społecznie pracującymi, wybrał więc Dra Krogulskiego, jako burmistrza, z którym wspólnie przeprowadzał wybory gminne i sejmowe (te ostatnie niezbyt fortunnie, gdyż, mimo szalonej agitacji z ich strony, zaledwie jeden kandydat z B.B.W.R. przeszedł-przyp. Red.). Współpraca w Stronnictwie tak ich zespoliła jednak, że nie dziwimy się, że poza Drem Krogulskim nie zobaczył nikogo więcej — a, par-donne — Dra Hochfelda.

Aby nas ktoś nie posądził o ambicje osobiste, których ani nie żyjemy, ani przy obecnym regimie żywićbyśmy nie chcieli, powołujemy się na Ziemię Rz., w której swego czasu wskazywaliśmy ludzi naprawdę godnych odznaczenia, bo takich, którzy poświęcili dla miasta i powiatu najwięcej zasług w czasach najcięższych, nie normalnych, bo w latach od 1914 od wybuchu wojny, do r. 1918 tj. do jej ukończenia. Wskazywaliśmy ks. proboszcza Tokarskiego, który był rzeczywistym obrońcą i opiekunem 30-tysięcznej ludności w czasie inwazji — oraz na Dra Midowicza, który chociaż nie radny, ale obywatel pełen poczucia obowiązków, po ucieczce burmistrza, nie wahał się przyjąć na siebie roli komisarza miasta. Miasto uznało to jego poświęcenie i zasługi i obdarzyło najwyższym odznaczeniem, honorowem obywatelstwem.

Pan Starosta chciał jednak widzieć tylko tych dwóch ludzi: Dra Krogulskiego i Dra Hochfelda, zapominając o innych — jego to sprawa.

Dr Krogulski w artykule „O swej pracy publicznej“ kreśląc swój życiorys, stara się umotywować swe zasługi uogólnione w Monitorze.

Ponieważ jednak, może przez skromność, wiele zasług swoich dotyka bardzo pobieżnie, a niektóre mylnie (choć dziwimy się, bo zapiski Dr Krogulski prowadzi bardzo szczegółowo przyp. red.), uważamy za wskazane te wyliczone przezeń zasługi, bodaj w części, szczegółowiej określić aby powód odznaczenia, zamieszczony w Monitorze, jaśniej uwypuklić, a p. Wojewoda, aby dokładny i sprawiedliwy obraz, przez siebie odznaczonego, miał.

Dr Krogulski pisze, „że od roku 1895 aż do dzisiaj zasiada w Radzie gminnej kolejno, jako radny, zastępca burmistrza i burmistrz“, nie zaznaczył jednak przerwy, do końca 1914 do połowy 1918 roku, w którym to czasie uciekłszy

sromotnie przed inwazją rosyjską, miasto bez opieki zostawił. Wskazywaliśmy już dawniej, że wychodząc ze względów jego oportunistycznych i samolubnych, usprawiedliwiamy go z ucieczki. Lecz dla ścisłości życiorysu powinien był podać, że na dwa dni przed przyjściem Moskali, zwołał posiedzenie Rady gmin. i wobec radnych i galerji przyrzekł pod słowem, że miasta nie opuści, że powierzonych mu obywateli na pastwę, przesładowania i rabunki nie zostawi. Przyrzekł tak, aby go całe miasto słyszało i zapewnione o jego opiece w mniejszym niepokoju nadejścia Moskali oczekiwano. Wówczas jeszcze mu mieszkańcy wierzyli i sromotnie się zawiedli. Tę lukę swej ucieczki powinien był zapełnić ofiarnością i poświęceniem ks. Tokarskiego i Dra Midowicza, lecz tem samem musiałby zdeminuować swą gotowość poświęcenia i pracy dla obywateli. Charakter człowieka poznaje się w nieszczęściu.

W r. 1912 wybrany został posłem do parlamentu austriackiego, w którym zasiadał do końca 1918 r. (Gazeta Rz.) Jaką drogą doszedł do mandatu, tego nie pisze. O tem mogliby powiedzieć ówczesny namiestnik Dr Bobrzyński, ś. p. Dr Biliński p. Stapiński i Dr Nieć, ale to do rzeczy nie należy. Ważniejszem jest, co zupełnie Dr Krogulski w swym życiorysie przemilcza, a cośmy podnosili, że w parlamencie austriackim był jednym z tych 15-tu, których nazwiska historia Polski potomności zostawi, którzy podkładali klody do uzyskania wyzwolenia i niepodległości, a którzy głosowali w parlamencie austriackim za budżetem wojennym. Konserwatyści, Ludowcy, nie mówiąc o Nar. Dem., albo wstrzymali się od głosowania, albo głosowali przeciw budżetowi, wiedząc, że jeżeli pobitą będzie Austria, Polska prędzej z martwych powstanie, tylko Dr Krogulski był innego zdania co do Austrii, a tem samem co do Polski, jakgdyby wówczas dążył do orderu, ale austriackiego.

O przynależności Dra Krogulskiego do NK. Nu. nie piszemy, bo dzisiaj w wolnej Polsce lepiej zapomnieć o dawnych orientacjach narodowych.

W dziedzinie samopomocy społecznej pracował do r. 1919 w rzeszowskim Sokole, w którym był prezesem lat kilkanaście. (Gazeta Rz.) I tutaj widzimy dużo niedomówienia. Należy przypomnieć starszym członkom Sokola owo ostatnie Walne Zgromadzenie, na którym przestał Dr Krogulski już dalej prezesować, a wybrano Dra Maurera. Niech Dr Maurer i protokoły powiedzą, w jakim stanie finansowym objął spuściznę po Drze Krogulskim, a to będzie najlepszym dowodem, nie mówiąc o ruchu ideowym Sokola, jego rządów. Pytamy, w jakim celu zabiegał Dr Krogulski o przyjęcie do Sokola tuż przed ostatnim Walnem Zgromadzeniem, ponad stu socjalistów i Strzelców, z których większa połowa przyjętych nie płaciła wkładek i przestała być członkami. Czy to jest moralne dla idei Sokola wpisywanie ludzi na Walne Zgromadzenie, aby przez nich wygrać wybory? Czy nie kierowała Dr Krogulskim myśl oddania placówki bezpartyjnej, narodowej w posiadanie PPS. i Strzelca?

### Votum nieufności.

Jest też przewodniczącym prywatnego gimn. żeńskiego w Rzeszowie. (Gazeta Rzeszowska). Jak przewodniczył, dowodem walki i niesnaski wśród grona profesorskiego, którym nie chciał przeciwdziałać. Walki te przeniosły się na forum publiczne, wywołując ogólne zgorszenie i przyczyniły się do odebrania prawa publiczności. W życiorysie nie wspomniano, że 46-ciu członków prywat. gimn. żeńsk., oceniając pracę społeczną Dra Krogulskiego uchwalilo mu votum nieufności i uchwałę tę pocztą mu przesłało.

### Dr Krogulski protektorem szkół.

Pracował przy budowie szkół. (Gazeta Rz.) Wyjaśnijmy sprawę budowy szkół. Najstarszy budynek szkolny jest z r. 1789 (Bernardynka), najnowszy z r. 1907, kiedy burmistrzem był śp. Dr Jabłoński. Prawdą jest, że Dr Krogulski był wówczas wiceburmistrzem, ale inicjatywa o konieczności budowy nowej szkoły (na Wygnańcu) wyszła od Dra Jabłońskiego, a uchwała od całej Rady, której Dr Krogulski był 1/30, więc nawet co do tej szkoły wyłącznej jakiejś zasługi przypisywać sobie nie może. Fatem jest, co w życiorysie zaznaczone być powinno, że od 22 lat nie wybudowano w Rzeszowie ani jednej szkoły. Ale co gorsza, Dr Krogulski i jako burmistrz i jako wiceburmistrz powinien był wiedzieć, że są w mieście dwie szkoły Jachowicza i Duchnińskiej istnie mordernie fizyczne dzieci, urągające najprymitywniejszym wymogom higienicznymi. Ani te szkoły, ani podwojona liczba ludności nie stała się dla niego imperatywem do wybudowania szkoły mimo żądań rodziców, nauczycielstwa i interpelacji radnych począwszy od śp. dyr. Andresa. Śluszność panu trzeba przyznać, żeś nadbudował drugie piętro na Bernardynce i współdziałał przy kupnie stolarni na prywat. gimn. żeńskie.

Przecież takimi pieniędzmi, jakimi się obecnie ma budować nową szkołę (pożyczka Kasy Oszczęd. na 500 tyś. zł) przy dobrych chęciach i zrozumieniu spraw społecznych, a w szczególności doniosłości wychowania dzieci, mo-

żna już było całe lata wpięć szkołę wybudować. Jeżeli się więc zamieściło w życiorysie, „pracował przy budowie szkół“, to należało bodaj dodać „w myśli i w chęciach, bo tych ukł nie skontroluje“ a uczynki są niestety każdemu widoczne. Był przewodniczącym długie lata Rady sz. m. Przewodniczyć to jeszcze mało. Ważniejszym jest, jak się wykonuje przewodnictwo, a wiadomo nam, że całe miesiące nie zwoływał posiedzeń. Ale więcej charakterystyczne, że kiedy przewodnictwo spoczywało w rękach proboszcza ks. Tokarskiego, to przez dwa lata bodaj czy choć raz był na posiedzeniu — tak się interesował szkolnictwem.

### Kto zakupił cegielnię i grunta pod wodociągi?

Zakupił dużą parową cegielnię (Gaz. Rz.) O ile nas pamięć nie myli, a zdaje się, że nie myli, to cegielnię, którą dzierżawili pp. Sliwiński i Ilukiewicz zakupił komisarz i wicekomisarz tj. p. Machowski i ks. prał. Tokarski wraz z Radą przyboczną w tym czasie, kiedy na wywczasach społeczno-politycznych jeszcze we Wiedniu prześadywał. Wyż wymienieni panowie daliby najlepsze informacje.

Zakupił grunta pod wodociągi. (Gaz. Rz.) Toć przecież grunta pod wodociągi zakupione zostały za burmistrzowania śp. Dra Jabłońskiego. Tę zasługę może sobie arogować każdy radny, który wówczas do Rady należał. Przecież każdy zdrowo myślący, kilkunastoletnie poszukiwanie wody, wiercenie studzien, plany wodociągowe, i zakupno gruntu pod wodociągi musi przypisać ówczesnemu burmistrzowi, a nie pojedynczemu radnemu.

Dlaczego w życiorysie zasług do odznaczenia nie wspomniał piszący, że jeśli mimo całkowicie dokonanych prac przedwstępnych wodociągowych przez śp. Dra Jabłońskiego, mimo zakupienia części rur, (które Dr Krogulski już jako burmistrz chciał za dewaluujące się miliony sprzedać przyp. Red.), sprawę dalszej budowy, jeżeli nie zaprzepaścił, to zlekceważył. Przecież w tym czasie wojennym Przemyśl wybudował wodociągi, które przez dewaluację kilku lub kilkudziesięciu kilogramami masła mógł opłacić.

### Protektor biednych.

Po wojnie urządził i oddał do użytku biedniejszej ludności mieszkania w pięciu budynkach, dających pomieszczenie kilkudziesięciu rodzinom. (Gazeta Rzesz.) Niechże piszący swój życiorys nie powoduje się moralnością osobistą, ale bodaj odrobiną etyki ogólnej (przecież może nie zapomniał o niej przypisek Red.) i stwierdzi publicznie, że głównym promotorem największego budynku za sądem był Dr Tałasiewicz w Radzie przyb. i że jemu udało się przekonać Dr Krogulskiego i Radę przyb., że zgodził się na wybudowanie tego budynku. Należało bodaj napisać: „za komisarstwa mojego“. Spółka mieszkaniowa, która ten dom wybudowała, za czasów rządów Dra Krogulskiego, traktowała całalata o budowę, zawsze się nie kalkulowała, za wsze było za drogo.

Co do innych domków, a w szczególności w starej rzeźni na Ruskiej Wsi zremontowana rzeczywiście za Dra Krogulskiego na mieszkanie, ale nie pomylimy się, jeśli stwierdzimy, że dla żadnego nędzarza nie znalazło się tam mieszkanie, który nie należał do PPS. lub przez tę nie był popierany.

### Czy nikt więcej?

W listopadzie r. 1918 jednozgodnym powołaniem ludności miasta i powiatu i za zgodą polskiej Komisji Likwidacyjnej objął funkcję starosty i złączył w ten sposób wszystkie atrybucje władz wykonawczych. Powiat ten zalany dezertarami, stosunki w Rzeszowie były niebezpieczne. wręcz groźne...“

Prawda, trzeba, aby prawda była. — Czy nie należało zgodnie ze stanem faktycznym napisać, że był jednym z trzech delegatów mianowanych przez P. K. L., że sprawy wojskowe wziął na siebie śp. Dr Jabłoński, a szpitalnictwo i sprawy sanitarne Dr Nieć. Czyż nie należało wspomnieć o Organizacji Obrony narod., która dała ludzi do pilnowania porządku, obiektów rządowych. Nie trzeba przypisywać wszystkich zasług sobie, aby się ponad prawdę sprawiedliwość nie wywyższyć, bo taka laus sordet.

Przetrawiliśmy czasy przewrotu, bo O. O. N. już na długo przedtem pod przewodnictwem Dra Jabłońskiego, a później Dra Niecia przy współudziale Ks. Proboszcza, Ks. Koszałki, Prof. Wilusza, Kosińskiego, Owińskiego i innych, potrafiła zorganizować całe miasto, a Dr Krogulski przyszedł do gotowego. W tej zaś tyradzie jego zasług życioryso-pisarz przypisuje widocznie sobie — i wyższe władze w to wierzą. Dlatego nie wspomni, że mimo sprzeciwu innych, poruczył na własną rękę organizowanie policji w powiecie p. Bombie, który już wówczas zdradzał przekonania komunistyczne, za które dzisiaj przymknęto go w pałacu Lubomirskich.

Swego czasu przy sprawozdaniu z działalności O. O. N. w czasie przewrotu pisaliśmy dokładnie na podstawie aktów i protokołów, że w nocy 30 października zaprzysiął polk. Br-

kniera w jego mieszkaniu na N. Mieście Dr. Jabłoński i Dr. Nieć, że pierwsze kadry P. O. W organizował por. Leg. Münich, a 17 p. obecny mł. Kotowicz w porozumieniu z O. O. N.

### O Kasie Oszczędności.

O rządzie i zarządzie K. O. piszemy w osobnych artykułach. Tu podnieść musimy, że stan wkładek oszczędności zależy nie tyle od osób, rządzących, ile od gwarancji, jaką daje miasto oraz ze grosz wkładkę są to pieniądze sierocińskie przez sądy wkładane. Z artykułów o K. O. przekonają się Czytelnicy, że nie spełnia ona w tym zakresie zadań, jak je spełniają inne Kasy Oszcz., że Zarząd bardzo wiele pozostawia do życzenia. Osąd o pracy Dra Krogulskiego w Kasie Oszcz. wyrobią sobie Czytelnicy po skreśleniu całej działalności Kasy.

### Praca nad wychowaniem moralnym

Dra Krogulskiego w mieście i powiecie, którą się tak w swym życiorysie w Gazecie Rzeczywistej chwala.

W tym kierunku nie będziemy się wiele rozpisywać, wskażemy tylko na fakta każdemu znane. Pamiętają obywatele szereg artykułów w Trybunie, jeśli nie wprost przez Dra Krogulskiego pisanych, to za jego wiedzą i aprobatą, występujących przeciw Papiestwu i wskazujących Papieża i Kler jako szkodników w naszych aspiracjach narodowych. Pamiętają Czytelnicy i do dzisiaj świadkami rozdziału między burmistrzem a ks. Proboszczem miejscowym, zwalczanie jego kandydatury do rady gmin. i niedopuszczenie go do tejże, niedopuszczenie go do Rady K. Oszcz. Czy w mieście, gdzie burmistrz zwalcza najwyższego przedawiciela Kościoła Katolickiego, może on mówić o moralnym wychowaniu obywatelstwa?

Na tem chcielibyśmy skończyć zajmowanie się osobą Dra Krogulskiego. Jego Samego, ani jego Sądów, ani jego zwolenników nie przekonamy; P. Wojewoda, a może (tylko może przyp. Red.) i p. Starosta wyrobią sobie więcej obiektywny osąd. Szkoda tylko, że aż 30 lat życia poświęcił Dr Krogulski sprawom społecznym i narodowym? (ambicji osobistej! przyp. Red.) bo wyniki jego pracy tyloletniej w porównaniu z an logicznymi miastami, jak Jarosław, N. Sącz, Przemyśl, Tarnów, Bochnia nie stoją w żadnym stosunku do słów pochwalnych, jakie sobie wypisał a wpływ na urabianie moralne społeczeństwa, jak wyżej wskazał, uważamy wprost za ujemny. To zaś ostatnie uważamy za najgorsze, gdyż gospodarze zaniedbania odrobić się dadzą, ale zatruty duch wśród katolików nie prędko da się odrobić. —

## KOM. KASA OSZCZĘDNOŚCI M. RZESZOWA.

(Ciąg dalszy.)

Zanim przystąpimy do omówienia Zamknięcia rachunkowego Kom. K. O. za rok 1928, pozwalamy sobie przytoczyć wyjątki z dorocznego posiedzenia Wydziału Kasy Oszcz. miasta Krakowa. Sprawozdanie składał kierujący dyrektor K. O. Dr. Federowicz.

Kasa Oszcz. m. Krakowa jest w stosunku do Kom. K. O. Rzeszowa 5 1/2 razy większą, mi-

mo to przy porównaniu z agendami naszej K. O., która ma taki sam zakres działania i agend, sprawozdanie to dla oceny działalności K. O. Rzeszowa jest bardzo znamienne, szczególnie co się tyczy zakresu budowlanego. Upraszamy Szan. Czytelników dobrze zwrócić uwagę, na tę część sprawozdania Dra Federowicza, gdyż przez porównanie będzie można wytworzyć sobie sąd o działalności K. O. Rzeszowa w tej dziedzinie.

### Ze sprawozdania Dra Federowicza.

Wkłady złotowe i dolarowe przeliczone po kursie 885 zł. wynosiły w dniu 31 grudnia 1928 r. łącznie 32 milj. 800 tys. Suma pożyczek hipotecznych długoterminowych osiągnęła kwotę 6 milionów.

Dyrekcja Kasy Oszcz. mogła sobie pozwolić na wydatniejszą działalność na wszystkich niemal polach życia ekonomicznego i społecznego naszego miasta a przede wszystkim na polu mieszkaniowym.

Wiadomą jest rzeczą, jak ciężką bolączką naszych czasów, jest nieznaną przed wojną głąd mieszkaniowy. To też Zarząd Kasy starał się współdziałać gorliwie z ogólnym dążeniem rządu i społeczeństwa w akcji największego ożywienia ruchu budowlanego na gruncie m. Krakowa i jego okolicy. Dzięki kredytom Kasy wielka ilość właścicieli realności w śródmieściu i dzielnicach do Krakowa przyłączonych przeprowadziła nadbudowę wyższych pięter tak frontowych jak i oficynnych oraz zrehabilitowała stare podniszczone domy. W dzielnicach położonych na peryferiach miasta oraz we wsiach, znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie Krakowa, zbudowano przy pomocy Kasy Oszcz. cały szereg realności większych i mniejszych. Zwłaszcza te ostatnie zasługują na szczególniejszą uwagę, gdyż pomieściły one bardzo znaczną ilość rodzin pracującej inteligencji, jakoteż funkcjonariuszy państwowych, komunalnych, czy prywatnych, którzy mając własny dach nad głową, mogą stworzyć sobie warunki mieszkaniowe, jakie są potrzebne i konieczne dla życia i zdrowia.

Te niewielkie domki otoczone zielenią, tworzą już całe osiedla, żywo przypominające tak popularne zagranicą miasta — ogrody.

Najlepiej tę pomoc kredytową na wzmoczenie ruchu budowlanego, a zatem na budowę, i nadbudowę i remont domów mieszkaniowych w Krakowie i okolicy, wyrazi kwota udzielonych na ten cel pożyczek, wynosząca 8 milj. zł.

Kasa Oszcz. m. Krakowa nie tylko w ten sposób przyczynia się do rozbudowania miasta, ale także sama powzięła inicjatywę ze środków własnego funduszu emerytalnego trzech wielkich domów mieszkalnych w śródmieściu Krakowa. Budynki te obejmować będą 155 ubikacji mieszkaniowych, biurowych i sklepowych. Pożyczki hipoteczne 6 milj. w stosunku do wkładek 33 milj. stanowią 18%.

Pożyczki budowlane 8 milj. w stosunku do wkładek stanowią 24%.

Cyfry te ostatecznie mówią, jak Zarząd Kasy Oszcz. Krakowa rozwiązuje pomoc długoterminową i sprawę rozbudowy miasta.

Należy jeszcze podnieść, na jaki procent wypożyczała Kasa Oszcz. m. Krakowa.

**Kredyty udzielane przez Kasę Oszczędności**

m. Krakowa należą do najtańszych kredytów w Polsce, gdyż stopa procentowa od kredytów długoterminowych wynosiła 4 1/2 — 9% od kredytów wekslowych 9% — 11%.

d. c. n.

## NADEŚLANE

### Podziękowanie.

Zaszyłam na tej drodze serdeczne podziękowanie WP. Majchrzyckiej za pracę i trud, jakie poniosła, jako reżyserka przedstawienia w dniu 26 bm. „Gdzie jesteś Panie“ i WP. prof. Kamińskiego za artystyczną stronę dekoracyjną. Dzięki ofiarnej, bezinteresownej pracy przedstawienie stanęło na wyżynach wymogów jak największych i zostawiło wielkie wrażenie u publiczności.

Osobno dziękujemy wszystkim uczestnikom i uczestnikom za współudział, a szczególnie p. Ważybokównie za doskonałe odtworzenie powierzonej jej roli

III Zakon.

### Podziękowanie.

Wielmożnym Państwu Obojgu Drom Węglowskim, którzy w czasie długiej i zbyt niebezpiecznej choroby mojej żony nie szczędzili trudów i pracy, lecz przeciwnie otaczali ją troskliwą opieką i bardzo umiejętnym stosowaniem zabiegów lekarskich zdołali uratować jej życie, składam tą drogą serdeczne podziękowanie oraz słowa uznania.

Karnaś Jan  
st. przodownik P. P.

## Pułk 20 Ułanów

zawiadamia, że w roku bieżącym

## ŚWIĘTA PUŁKOWEGO

w sposób uroczysty obchodzić nie będzie.

## KRONIKA.

Egzamin dojrzałości w państw. seminarjum naucz. mięskim im. St. Staszica w Rzeszowie odbył się w dniach od 22 do 24 maja br. włącznie pod przewodnictwem W. P. Wizytatora Mieczysława Piątkowskiego.

Do egzaminu zasiadło 22 uczniów, a z tych reprobowano jednego. Świadectwa dojrzałości otrzymali: 1) Błażej Franciszek z Nosówki, 2) Cyprys Jan z Wilkowyji, 3) Filar Franciszek z Albigojowej, 4) Groszek Karol z Kąkolówki, 5) Ingłot Tomasz z Albigojowej, 6) Karp Zygmunt z Rzeszowa, 7) Kłoskiewicz Antoni ze Słociny, 8) Kopiec Stanisław z Rzeszowa, 9) Koryl Stanisław z Przybyszówki, 10) Kruczek Józef ze Zwiężycy, 11) Mac Jan z Boguchwały, 12) Mikosz Kazimierz z Rzeszowa, 13) Nowak Antoni z Przedmieścia czudeckiego, 14) Paśko Władysław ze Zwiężycy, 15) Pomorski Stanisław ze

## Ameryka i Amerykanie

Skreślił na podstawie jednorocznej obserwacji stosunków

X. Dr. Józef Jałowy

(Ciąg dalszy.)

### CHICAGO.

Wyjechawszy z Chester dnia 28 grudnia o godz. 12 byłem w Chicago na Grand Central o godz. 10, na drugi dzień stąd autem podążyłem wprost do domu starców, aby się zobaczyć i przywitać ze siostrą Małgorzatą, moją krewną — na Hamlin Ave.

Chicago miasto istniejące dopiero 92 lat, a więc młode, jest przykładem wielkiego rozwoju całej Ameryki, a w szczególności miast w Stanach Zjednoczonych.

Liczy ono obecnie 4 milj. mieszkańców, zajmuje przestrzeń 5 mil krajowych wzdłuż i wszerz. Niektóre ulice mają do 9 mil krajowych (36 angielskich). Proszę sobie wyobrazić miasto, sięgające rozległością do Przeworska lub blisko poza Dębicę. W nim pełno fabryk, urzędów (fisów), kościołów sanych polskich pięćdziesiąt kilka, z mnóstwem linii kolejowych, idących miastem, biegnących tramwajów i tysiącznych samochodów. Dzieli się miasto: na Północ (Nord), Południe (Sout) Wschód (East) i Zachód (West)

Położone Chicago nad wielkim jeziorem Michigan sięgającym do Buffalo, Detroit, ma w samym mieście liczne mniejsze jeziora, wielkie parki, co wszystko czyni miastu to o tylu fabrykach równocześnie miastem pięknym i przyjemnym choć nieco malarycznym.

Sam teren bardzo jest bagnisty, zasypuje się go ciągle i na zasypanym gruncie powstają nowe cementowane ulice, chodniki. Ludzie ciągną coraz dalej w nowe okolice, stawiając ładne i sympatyczne domki (ładne wille.)

Opuszczając coraz częściej śródmieście, w które o starych domach, dziś budowanych na rzecz ciągle rozszerzanych ulic, wielkich bulwarów celem udogodnień jazdy dla automobili, wchodzi coraz częściej czarni, dla których mieszkanie jakiegokolwiek wystarczy.

Kwestja zresztą tych czarnych jest bardzo piękną dla Ameryki niczem kwestja prohibicji.

### Kwestja murzyńska.

O co chodzi? Oni tj. czarni to dawno przybyli i ścigani jako niewolnicy już w r. 1863 za czasów słynnego Lincolna, stali się powodem wojny północy z południem. Lincoln bowiem, idąc może i za wielkim aktem humanitarnym, naszego Kościuszki, który cały swój majątek amerykański, przeznaczył na zniszczenie niewolnictwa wśród murzynów, podjął akcję w celu zastąpienia tej wielkiej myśli, jednego z najszlachetniejszych naszych rodaków. Zamierzenia te wywołały wojnę domową, w której północ zwyciężyła, ale formalnie, faktycznie bowiem, jak mówią, nie niewolnictwo, ale oddzielenie białych od czarnych istnieje nadal, szczególnie na południu. Oni tj. czarni żyją tak, jak u nas żydzi w swych skupieniach.

Co więcej, na południu mają nawet osobne wagony tramwajowe, osobne wagony kolejowe, osobne życie towarzyskie.

Ponieważ na północy, która zresztą była autorką zrównania owego przedziału, takich ograniczeń niema, przeto z południa coraz częściej

przybywają na zachód i północ czarni, obsadzając placówki opuszczone przez białych.

A gdzie biali idą?

Zwykle w okolice jeszcze puste, tam budują sobie wille, zakładają nowe miasta.

Nieraz zdaje się, że czarni w połowie stanowią treść ludności miejskiej — i wtedy miewają oni własnego sędziego, uzyskując w ten sposób wielką autonomję. Często się też zdarzają liczne lincze (linch) czarnych przez tw. białych, Lincze nie stosuje się jednak tylko do czarnych.

Wielkie zbrodnie lubi tu karać sam lud i to strasznie. Parę wypadków przytoczę: Czarny zabił policjanta stojącego w obronie dziewczęcia, napadniętego przez czarnego, co się bardzo często zdarza w Ameryce.

Sam czarny ranny przez policjanta, którego jednak zabił, dostaje się do szpitala. Przychodzą ludzie w dzień biały, wywlekają go, zanoszą z łóżkiem do lasu i tam wypalają, paląc go razem z łóżkiem. Szczególnie lud się mści na czarnym za znieważenie dziewczęcia białych.

### Stanowisko kobiety.

Bo żeby o kobiecie coś powiedzieć, o jej stanowisku w Ameryce, to trzeba rzec, że one mają tu wielkie prawa.

Po wojnie bowiem stanowisko musi zająć kobieta polska i do samego wychodźstwa i do Polski. Różne losy miała ta kobieta na wychodźstwie. Przybyła tu albo jako samodzielna emigranka, albo jako i żona, sprowadzona przez męża, matka przez dzieci, siostra przez rodzeństwo.

c. d. n.

Staromieścia, 16) Preisler Antoni z Rzeszowa, 17) Slusarz Karol z Rzeszowa, 18) Sroda Stefan z Pobitna, 19) Szczepan Aleksander z Babicy, 20) Wojtowicz Józef ze Staroniwy, 21) Wołowicz Walenty z Przybyszówki i 22) Ziobro Stefan z Czudca.

**Zabawa ogrodowa z tańcami** odbędzie się w ogrodzie miejskim w niedzielę 2 czerwca na Schronisko sług św. Zyty. Cel piękny, dużo niespodzianek — muzyka oryginalna wiejska, tańce, wróżki, krakowianki.

**Z Pryw. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Rzeszowie.** Egzamin wstępny na pierwszy kurs Pryw. Sem. Naucz. Żeńskiego z prawami szkół państwowych w Rzeszowie rozpoczyna się we wtorek, 25 czerwca o godz. 9 rano i będą trwały do 28 czerwca włącznie.

Podania zaopatrzone wszystkimi dokumentami przyjmować będzie Dyrekcja Zakładu w niedzielę, 23 czerwca od 10—12 godz. i poniedziałek, 24 czerwca br. od 15—16 godz.

Do podania należy dołączyć: 1. własnoręcznie napisany życiorys, 2. metrykę urodzenia, 3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4. ostatnie świadectwo szkolne, jeżeli kandydatka do jakiegokolwiek szkoły uczęszczała, 5. zaświadczenie lekarki szkolnej o stanie zdrowia i zdolności fizycznej do zawodu nauczycielskiego (lekarka szkolną jest p. Dr. Marja Schneibergowa, mieszka przy ul. 3 Maja).

Przy zgłoszeniu należy złożyć takse egzaminacyjną w kwocie zł. 15.

**Z pobytu Wojewody Hr. Gołuchowskiego.** Wojewoda za swego pobytu w dniach 24 i 25 maja odwiedził wiele instytucji tak w mieście, jak na powiecie, zbadał drogi, był również w powiecie strzyżowskim i odjechał wieczór w dniu 25 maja.

**Groźny pożar na kolei.** W nocy z d. 28 na 29 maja zapalił się wagon z ropą, na głównej stacji, a niebezpieczeństwo zagrażało całemu parkowi wagonów i bud. stacyjnemu. Dzięki prawdziwie godnym uznania, wysiłkom straży kol. i miejskiej zdołano pożar ugasić.

**Ze sportu.**

**Resovia I — A. Z. S. (Lwów) 3:2 (0:1)** mistrzostwo kl. A zasłużone zwycięstwo Res. aczkolwiek nie wysoką różnicą bramek, co przypisać należy braku kierow. ataku Małodobrego, którego słabo zastąpił Zułna. Gra sama ospała a przytem „hałaśliwa” ze strony A. Z. S., który pod tym względem zachował się marnie. Na wyróżnienie zasługują: Płunicki, Złamaniec i Hirsch. Słaba i niepewna obrona, która grała bardzo nerwowo (widoczny brak treningu). Mecz ten zakończył I rundę, a w tabeli Resovia zajmuje drugie miejsce. Druga runda przyniesie bardzo ciężką i trudną pracę, do której Resovia pilnie powinna się przygotować.

2 czerwca gra Resovia II o mistrz. kl. B z tut. Bar-Kochbą.

**Niedbałość**

człowieka w jego zewnętrznym wyglądzie daje — jakkolwiek nie zawsze — obraz jego wewnętrznej wartości. Czy sam zewnętrzny wygląd naszego otoczenia nie wywiera często na Was dodatniego lub ujemnego wpływu? Czy nie działa n. p. na Was odrażająco wykrzywiony obcas i czy nie przenosicie świadomie lub nieświadomie tego wrażenia na daną sobą.

Noście obcasy gumowe **BERSON.**

Chronicie przez to Wasze obuwie przed przedczesnym zniszczeniem, a siebie samych przed ujemną krytyką Waszych bliźnich.

**Repertuar kin.** Kino „Wanda” wyświetla wspaniały film pt. „Prezydent”, w głównej roli ulubieniec publiczności Iwan Mozzuchin.

Kino „Muzeum” wyświetla potężny dramat erotyczny pt. „Boska Kobieta”, w głównej roli ukazuje się najrozgłośniejsza gwiazda filmowa świata Greta Garbo.

**PIEGI**

**żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwaraneją aptekarza JANA GADEBUSCHA**

„AXELA” krem st. mały zł. 2'50, st. duży zł. 4'50  
 „AXELA” mydło 1 szt. zł. 1'25, 3 szt. zł. 3'50.

**Piekarz Antoni** urodzony w roku 189- w Budziwoju, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów. Nr. 70.

**Dom Dra Niecia**  
 dawny pałacyk XX. Lubomirskich  
**do sprzedania z wolnem 9-pokojowem mieszkaniem.**  
 Informacje u właściciela od 4 — 5 pop.

Rok założenia 1887.

Telefon 95.

**ROBERT DONTH**

W RZESZOWIE obok WIEŻY FARNEJ

poleca

**Bieliznę męską i damską  
 Kapelusze i czapki  
 Płótna i stołownicę  
 Kołdry i bieliznę pościelową  
 Pantofle zakopiańskie**

przyjmuje

**KAPELUSZE DO ODNOWIENIA FABRYCZNEGO**

wykonuje

**we własnej wytwórni  
 bieliznę męską, pościelową, kołdry**

**oraz odnawianie kołder**

**według zamówień**

Towary  
 doborowej jakości.

Ceny  
 przystępne.

**CZYTAJCIE  
 PISMA NARODOWE!**

**PISMA CODZIENNE:**

„Gazeta Warszawska” — Warszawa, Zgoda 5.

„Kurjer Poznański” — Poznań, Św. Marcjana 70.

„A. B. C.” — Warszawa, Zgoda 1.

**PISMA TYGODNIOWE:**

„Myśl Narodowa” — Warszawa Al. Jerozolimskie 17. dla inteligencji.

„Wieniec i Pszczółka” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 17.

„Zorza” — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17.

„Ojczyzna” — Lwów, ul. Zimorowicza 15. I p.

OLINGENOWSKIEJ STALI I DŁĄTEGO TEŻ DOSTARCZAM TAKOŻE

**F. M. Adamczak** POZNAŃ  
 WALKI PROG. JARWIGI 11 17 94

Dostawa poczta za pobraniem pocztowym  
 powszechnie znanej dobroci

**KOSY RĘCZNE KUTE „KOSA POZNAŃSKA” GAT. A.**  
 cm 65 70 75 80 85 90 95 100 105 110 115 120  
 zł 10.50 11.50 12.50 13.50 14.50 15.50 16.50 17.50 18.50 19.50 20.50

**KOSY RĘCZNE KUTE „KOSA ADAMCZAKA” GAT. B.**  
 zł 8.50 9 9.50 10 10.50 11 11.50 12.25 13 14

**KOSY SOLINGENOWSKIE, FORMA WIEDEŃSKA GAT. C.**  
 zł 4.60 7.20 7.80 8.20 8.60 9 9.40 9.80 10.30 11

za 1 sztukę włącznie opakowania. Wszystkie przybory do kos obiera się tanio. Przy odbiorze 1 tuz. kos jednorozowa dostaje się 1 kosz darmo.

Wielki wybór w brzytwach maszynkach do włosów. Agenci z sfer właścicielskich na prowincje doszukiwani. Na ządanie wysyłam cennik ilustrowany.

WYSTĄPIE USTANOWIŁIŚMY SWIADKÓW O DOBROCI

**Do wynajęcia**  
 zaraz w pobliżu za miastem  
 mieszkanie obszerne słoneczne  
 pokój i kuchnia — z przynależnościami i półmorgowym ogrodem pod przystępnymi warunkami.  
 Wiadomość w Administracji.

**Popierajcie cele T. S. L.**

**DRUKARNIA UDZIAŁOWA  
 W RZESZOWIE**

WYKONUJE WSZELKIE DRUKI SZYBKO - PO GENACH KONKURENCYJNYCH.

Stacja RZESZÓW.

**KOLEJOWY ROZKŁAD JAZDY**

ważny od dnia 15-go maja 1929 roku.

D O L W O W A				D O K R A K O W A				Z J A S Ł A	
Nr. poc.	przyjazd	odjazd	kierunek	Nr. poc.	przyjazd	odjazd	kierunek	Nr. poc.	przyjazd
29	3:55	4:20		428	1:53	2:36	Piotrowice	1512	7:42
203	4:34	4:49	Wiedeń	304	2:19	2:30	Berlin	1514	15:08
233	7:28	—	Dębica	30	4:57	5:10	Żywiec	1516	20:32
409	9:10	9:20	Poznań	24	8:42	9:02	Piotrowice	<b>DO J A S Ł A</b>	
21	11:38	11:58		22	12:38	12:50	Bielsko	Nr. poc.	odjazd
301	15:09	15:18	Berlin	302	14:04	14:15	Berlin	1511	5:20
23	15:41	16:04		20	16:31	16:46	Bielsko	1513	14:30
19	19:44	19:56		232	—	18:15	Dębica	1515	19:55
303	20:50	20:59	Berlin	410	19:31	19:41	Poznań		
427	23:55	0:16	Piotrowice	204	21:40	21:52	Wiedeń		

Pociągi pospieszne oznaczone tłustym drukiem